

Temat dnia; Z wizytą na wsi

1. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby *Kaczęta, prosięta... konięta?*

Książka (s. 62–65) dla każdego dziecka.

Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce i słuchają opowiadania czytanego przez Rodzica.

Link książki ; https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=2

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze żrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania.

Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – pisała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsieniami i kaczka z kaczętami. Będiesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do żrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i żrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcię opowieściami o swoich przygodach.

– Żrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świny z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiadały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pośpiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsieniatko, kaczki – kaczętko, świnki – prosiętko, konia – koniętko, a krowy – krowiatko – wyliczyła.

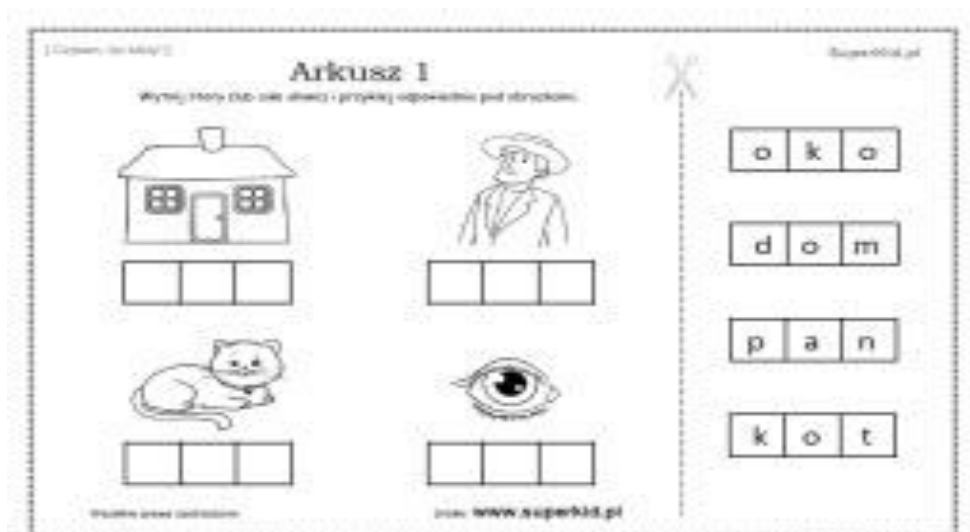
Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Rozmowa na temat opowiadania.

Książka (s. 62–65)

Dzieci przyglądają się obrazkom w książce i opowiadają o wizycie Olka i Ady na wsi. Czytają tekst umieszczony pod obrazkami (6-latki).

2. Proszę podzielić wyrazy na głoski i dopasować do obrazka.



Który wyraz jest nazwą obrazka ?

1 	2 	3 	4 	5 	6 
oko 3 but 9 byk 1	dom 2 pas 4 mak 6	but 2 hak 5 sum 11	rak 6 kot 10 tor 9	lew 11 rak 7 paw 12	byk 6 but 10 łuk 7

8

7 	8 	9 	10 	11 	12 
ser 11 mur 4 osa 2	pas 10 sum 5 nos 8	but 6 oko 12 kot 3	pas 3 ser 12 rak 1	hak 4 mak 2 rak 6	nos 10 ser 1 tor 8

9



3. Proszę zrobić Karty pracy cz.4. str.74,75,76,77,78

Rodzicom bardzo dziękuję za pomoc, przedszkolakom życzę **POWODZENIA** 😊